

Reforma emerytalna na Ukrainie

Sławomir Matuszak

3 października Rada Najwyższa przyjęła ustawę o reformie emerytalnej. Jej główne założenia to wydłużenie minimalnego stażu pracy niezbędnego dla uzyskania emerytury z 15 lat obecnie do 25 lat od 2018 roku z późniejszym corocznym zwiększaniem tego okresu, docelowo do 35 lat w 2028 roku. Formalnie wiek emerytalny nie został podwyższony (nadal wynosi 60 lat), ale od przyszłego roku prawo do emerytury uzyskają wyłącznie osoby, które mają minimalny staż pracy, pozostali będą mogli na nią przejść dopiero w wieku 65 lat. Ponadto reforma przewiduje likwidację specjalnych emerytur m.in. dla urzędników, prokuratorów, sędziów, pracowników oświaty, ochrony zdrowia (jedynym wyjątkiem będą wojskowi). Wprowadzono podwyżkę minimalnej emerytury (z 1312 do 1373 hrywien, czyli z 49 do 52 USD miesięcznie), którą otrzymuje 8 z 12 mln ukraińskich emerytów oraz ich automatyczną indeksację w zależności od inflacji i średnich zarobków w kraju. Maksymalną emeryturę ustalono na 10 740 hrywien (405 USD). 8 października ustawa została podpisana przez prezydenta Petra Poroszenkę.

Komentarz

- Reforma emerytalna była konieczna dla utrzymania stabilności ukraińskich finansów publicznych. Od 2014 roku w związku z kryzysem gospodarczym deficyt Funduszu Emerytalnego zaczął lawinowo rosnąć z 15,6 mld hrywien (0,6 mld USD) do 140,2 mld hrywien (5,3 mld USD) w 2016 roku, co jest równowartością 6% PKB Ukrainy. Stanowi to ogromne obciążenie dla ukraińskiego budżetu, którego wydatki w 2016 roku wyniosły 664,7 mld hrywien (25 mld USD). Reforma nie przyniesie natychmiastowej likwidacji deficytu, ale według szacunków rządowych powinno to nastąpić w ciągu siedmiu lat. Przegłosowanie ustawy świadczy o tym, że mimo obserwowanego w ostatnich kilkunastu miesiącach zdecydowanego spowolnienia procesu reform na Ukrainie, w kwestiach o fundamentalnym znaczeniu władze w Kijowie są gotowe do niepopularnych społecznie kroków.
- Ogromny deficyt w budżecie Funduszu Emerytalnego wynika z sytuacji demograficznej Ukrainy (depopulacja, starzenie się społeczeństwa, emigracja zarobkowa) i powszechnej praktyki zatrudniania na czarno. W rezultacie na Ukrainie na 10 pracujących przypada 9 emerytów (dla porównania – w Polsce stosunek ten wynosi 10 do 3). Wydłużenie minimalnego stażu pracy jest kolejnym elementem walki rządu z ograniczeniem szarej strefy. Pierwszym krokiem było dwukrotne zwiększenie od 1 stycznia 2017 roku minimalnej płacy, mającej na celu ograniczenie praktyki wypłat „w kopertach” części

pensji powyżej minimalnej, co pozwalało na ograniczenie wysokości płaconych podatków.

- Reforma emerytalna była głównym warunkiem otrzymania przez Ukrainę kolejnej transzy kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Choć MFW i Bank Światowy zgłaszały zastrzeżenia do rządowego projektu, wszystko wskazuje na to, że przyjęta ustawa jest dla nich do zaakceptowania. Obecnie minister finansów Ołeksandr Danyluk przebywa w Waszyngtonie na negocjacjach w sprawie kontynuowania wsparcia MFW dla Ukrainy.